

Małgorzata Wyrzykowska

Uniwersytet Wrocławski

Instytut Historii Sztuki

Turystyczne aspekty rewitalizacji obiektów architektury rezydencjonalnej na Dolnym Śląsku (na wybranych przykładach)

Dolny Śląsk dysponuje dużym potencjałem zabytkowym. Dotyczy to także obiektów architektury rezydencjonalnej. Ich stan zachowania jest gorszy od zabytków architektury sakralnej, nad którymi pieczę sprawował Kościół i którą sukcesywnie po wojnie odbudowywał i modernizował. Ten stan zachowania obiektów pałacowych wynikał nie tyle ze zniszczeń dokonanych w wyniku działań II wojny światowej, ale z faktu przekazania ich po wojnie w użytkowanie państwowym gospodarstwu rolnym¹. Obiekty, które przetrwały stanowią niejednokrotnie przykłady bardzo ciekawych i oryginalnych rozwiązań architektonicznych, a ich losy związane są nierozdzielnie z historią regionu. Niektóre z nich znalazły nowych użytkowników po zmianach ustrojowych lat 90. XX w. (Tomaszewski 2001). Duża ich część wciąż

¹ Z opinią tą, w przypadku zamków i pałaców jeleniogórskich, nie zgadza się I. Łaborewicz (2001), wskazując, że jednak nad niektórymi obiektami rezydencjonalnymi w tym rejonie opiekę przejęło państwo.

czeka na nowych inwestorów, którzy znajdą dla tych opuszczonych często miejsc nowe strategie rozwoju, zapewniające im przyszłe warunki ich utrzymania i ekonomicznej egzystencji, w tym z wykorzystaniem funkcji turystycznych.

Obiekty dolnośląskiej architektury rezydencjonalnej sklasyfikowano w trzech grupach, a omówione zostały na wybranych, reprezentatywnych przykładach, wraz z turystycznymi funkcjami wprowadzanymi w ramach ich rewitalizacji.

W pierwszej grupie znalazły się pałace, które udało się odbudować i wprowadzić do nich nowe funkcje; w drugiej te, które znajdują się w trakcie odbudowy i wciąż poszukiwane są potencjalne strategie ich optymalnego wykorzystania; w trzeciej te, których stan zachowania sprawia, że nie mają praktycznie szans na rewitalizację, ich przyszłość jest niepewna, a w perspektywie grozi im zagłada.

W pierwszej grupie znalazły się obiekty, które udało się odbudować i odtworzyć w kształcie możliwie wiernym historycznym przekazom. Zdołano również opracować dla nich adekwatną strategię rozwoju, najczęściej przy wykorzystaniu wielorakich funkcji turystycznych. Tej rewitalizacji dokonano również dzięki świadomej promocji i stworzeniu oferty komplementarnej. Omawiane dolnośląskie obiekty pałacowe z pierwszej grupy pochodzą z listy *Hoteli historycznych w Polsce* (Leisure& Heritage)² oraz *Hoteli w obiektach zabytkowych*³. W tej grupie znalazły się: Zamek na Skale Trzebieszowice-Lądek Zdrój, Pałac w Staniszowie, w Krobielowicach, (Kąty Wrocławskie), w Książu, w Łomnicy, w Krzyżowej, zamek w Wojnowicach, Zamek Górka w Sobótce, Pensjonat Husarz w Szklarskiej Porębie.

Kommercyjną podstawę ich istnienia stanowią ulokowane w nich hotele o wysokim standardzie i wszystkich usprawnieniach technicznych. Atrakcją jest wprowadzenie tych funkcji we wnętrzach, które utrzymano w historycznym stylu, zarówno w części noclegowej, restauracyjnej, jak i często rekreacyjnej (Rouba 2004). Szukając analogii dla tego typu rozwiązań nasuwają się skojarzenia z *Paradorami* hiszpańskimi, siecią hoteli lokowanych w wysokiej klasie obiektach zabytkowych, przy których adaptacji dokonywano tylko minimalnych i najbardziej koniecznych zmian w tkance zabytkowej obiektu.

Większość z tych dolnośląskich pałaców oparła ofertę o turystykę wypoczynkową i konferencyjno-biznesową, o najwyższym standardzie i o elitarnym charakterze, uatrakcyjnioną przez dodatkowe pakiety, np. zabiegi SPA.

Hotel mieszczący się w pałacu w Kraskowie (fot. 1) został praktycznie odbudowany z wykorzystaniem historycznych elementów. Wnętrza starano się wyposażyć w stylowe meble albo ich imitacje i ozdobić galerią obrazów dawnych i współczesnych. Oferta hotelu adresowana jest do pracowników polskich oraz zagranicznych firm działających w Polsce. W ofercie biznesowej znalazła się organizacja seminariów i konferencji. Do oferty gastronomicznej, oprócz wyszukanych potraw dołączono także degustację win

² Jeszcze w 2000 r. wydano przewodnik: *Polskie Hotele Historyczne „Wypoczynek w zabytkach”*, Biuro Leisure&Heritage. Obecnie działają już strony internetowe promujące sieć zabytkowych hoteli w Polsce (Wypoczynek w zabytkach: <http://www.wwz.pl/>).

³ W tej grupie wymieniono obiekty hotelowe w Staniszowie, Kątach Wrocławskich (Krobielowice) i Krzyżowej, o których informacje dostępne są na stronie <http://www.prestigehotels.pl/>.

z pałacowych piwnic. Pakiet sportowo-rekreacyjny zawiera: naukę jazdy konnej, rajdy konne, zimowe kuligi, przejażdżki bryczką, organizację pikników, możliwość gry w tenisa. Wśród innych atrakcji wymieniono: widowiska z wykorzystaniem efektów świetlnych i dźwiękowych, pokazy mistrzów tańca towarzyskiego, walk rycerskich itp. Ze względu na historyczny i zabytkowy charakter hoteli utworzono także szeroką ofertę imprez kulturalnych. Przy obiektach w Kraskowie i Stanisławowie powołano fundacje do promowania kultury, m.in. w celu organizowania wystaw dla artystów krajowych i zagranicznych czy do ogólnie definiowanego propagowania wiedzy o sztuce.



Fot. 1. Widok pałacu w Kraskowie

Pałac w Łomnicy został przekształcony w barokową siedzibę prawdopodobnie przez Martina Frantza na zlecenie rodu Tomagnini. W 1835 r. Łomnicę nabył pruski ambasador na dworze sycylijskim Carl Gustav Ernst von Küster, który rozpoczął kolejną przebudowę pałacu, a prace zlecił Albertowi Tollbergowi. Pałac aż do 1945 r. był własnością rodziny von Küster. Po wojnie w dużym pałacu urządzono szkołę, a mały pałac przeznaczono na siedzibę PPH Wojanów. Od 1980 r. założenie popadało w ruinę. Trwało to do 1991 r., kiedy to przedstawiciele dawnych właścicieli, Ulrich i Elisabeth von Küster, zdecydowali się uratować przed zniszczeniem rodową siedzibę. W połączonych obu pałacach stworzono Hotel Zamkowy. W Małym Pałacu od 1997 r. działa hotel i restauracja. W Dużym Pałacu powstało centrum kulturalne pod opieką Stowarzyszenia Pielęgnowania Kultury i Sztuki Śląskiej z częścią wystawienniczą i muzealną (m.in. ze stałą ekspozycją „Dolina Zamków i Ogrodów - Kotlina Jeleniogórska - Wspólne dziedzictwo”) oraz konferencyjną.

Ciekawym przykładem odbudowanego i odrestaurowanego obiektu jest zamek w Wojnowicach – siedziba Stowarzyszenia Historyków Sztuki (fot. 2). Właśnie wprowadzenie funkcji: siedziby stowarzyszenia, hotelowych i restauracyjnych,

pozwołyły utrzymać ten unikalny obiekt. Zamek o średniowieczno-renesansowej genezie i koncepcji architektonicznej, został zmodernizowany w XIX w. W okresie powojennym pozbawiony właściciela ulegał powolnej dewastacji. Dopiero w latach 60. XX w. Wrocławski Oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki zaopiekował się zamkiem i podjął dzieło restauracji⁴. Obecnie zespół zamkowo-parkowy, administrowany bezpośrednio przez SHS, pełni funkcję Domu Pracy Twórczej środowisk artystycznych i naukowych Wrocławia i kraju. Jest też udostępniony dla turystów. W zamku działa galeria sztuki „Prezentacje” oraz organizowane są plenery, warsztaty artystyczne, liczne szkolenia i konferencje.



Fot. 2. Widok zamku w Wojnowicach

W grupie hoteli w obiektach zabytkowych znalazł się również pałac w Krzyżowej, którego artystyczna ranga jako zabytku nie była tak istotna, co polityczny fakt upamiętnienia działalności antynazistowskich spiskowców z hr. Helmutem Jamesem von Moltke⁵. Miejsce stało się siedzibą Fundacji Krzyżowa działającej na rzecz

⁴ Restauracji dokonano dzięki pomocy ówczesnego Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

⁵ W czasie II wojny światowej pałac był miejscem tajnych spotkań niemieckiej antynazistowskiej grupy „Kręgu z Krzyżowej”, której jednym z założycieli był właściciel pałacu hr. Helmut James von Moltke. Po zdemaskowaniu spisku wraz z innymi członkami organizacji został stracony. Po wojnie majątek w Krzyżowej oddano PGR i pałac popadał w ruinę. Odbudowę prowadzono od 1990 r. Dnia 12 listopada 1989 w Krzyżowej odbyło się spotkanie ówczesnego premiera Polski Tadeusza Mazowieckiego i kanclerza Niemiec Helmuta Kohla, a miejsce stało się symbolem polsko-niemieckiego dialogu.

pojednania i dialogu polsko-niemieckiego. Ofertę zbudowano przede wszystkim w oparciu o funkcję siedziby Fundacji i obsługę imprez konferencyjnych (m.in.: rokrocznie organizowanego Dolnośląskiego Forum Politycznego i Gospodarczego). Zaplecze stanowi część hotelowa (Hotel Spichlerz) i restauracyjna.

Ciekawą propozycją stanowiło stworzenie, znajdującego się już poza reklamowaną w portalu grupą pałacu w Prężycach (powiat Środa Śląska, fot.3), siedziby elitarnego Klubu Tudorów, w swoich ideach nawiązującego do siedzib angielskich elitarnych stowarzyszeń. Limituje to z jednej strony liczbę gości korzystających z usług, z drugiej pozwala utrzymać ich wysoki standard oraz przygotować ofertę adresowaną do określonego typu klienta o znanych upodobaniach⁶. Klub udostępnia swoją siedzibę także osobom prywatnym i firmom oraz urządza własne imprezy dla zaproszonych gości. Ze względu na niewielkie oddalenie od ośrodka wielkomiejskiego i parkowe otoczenie jest także idealnym miejscem do przeprowadzenia szkoleń i konferencji. Ofertę komplementarną w przypadku pałacu w Prężycach stanowią elitarne rozrywki sportowe, czemu służą m.in. sale bilardowe czy korty tenisowe, usytuowane w części zrekonstruowanego parku angielskiego.



Fot. 3. Widok pałacu w Prężycach

Do drugiej grupy obiektów rezydencjonalnych należą te, które nie w pełni wykorzystują swój potencjał artystyczny i historyczne znaczenie.

⁶ W latach 1998-2000 została przeprowadzona gruntowna renowacja pałacu w celu dostosowania go do potrzeb siedziby Klubu. Czasowo pełni też funkcję letniej siedziby właścicieli.

Wydaje się, że nie wykorzystano historycznego faktu rozgrywanej w okolicach bitwy w promocji i rewitalizacji pałacu w Warmątowicach koło Legnicy. Zespół pałacowy w Warmątowicach powstał na osnowie średniowiecznej budowli i był rozbudowany w okresie nowożytnym, zaś gruntownie został przebudowany w 1748 r. W warmątowickim majątku znajdowała się kwatera głównodowodzącego sił rosyjsko-pruskich marszałka Blüchera w czasie wojny z armią napoleońską. Na mocy testamentu Alfreda Olszewskiego, zafascynowanego twórczością Henryka Sienkiewicza i kultywującego polskie tradycje, majątek miał przyspaść w spadku pisarzowi⁷. Olszewscy byli właścicielami majątku do II wojny światowej, w czasie której pałac został zniszczony. Po wojnie zamieszkiwany był przez przypadkowe osoby, potem opuszczony, a od 1995 r. przeszedł w ręce prywatne. W pobliżu pałacu już kilkakrotnie zorganizowano Biwak Historyczny⁸, w czasie którego odegrano rekonstrukcje Bitwy nad Kaczawą. Biwak przyciągał zarówno gości krajowych, jak i zagranicznych. Pałac nie tylko mógłby pełnić funkcje hotelowe, które zaplanowano w strategii jego rewitalizacji, ale także muzealne. Tradycja bitwy pod Warmątowicami, pamiętnego zwycięstwa wojsk Blüchera obca jest jednak polskiej pronapoleońskiej orientacji i sympatiom, ale na pewno bliższa pruskiej gloryfikacji bohaterów wojen napoleońskich. Muzeum Warmątowickie, mogłoby uzupełniać tematycznie ekspozycje w Muzeum Bitwy Kaczawskiej w pobliskim Duninie i stanowiłaby na pewno istotny punkt w programie sentymentalnych wypraw niemieckich turystów po Dolnym Śląsku. Ekspozycja w salach Warmątowickiego pałacu mogłaby wpisywać się, w stanowiący atrakcję regionu, szlak Bitwy Kaczawskiej. Z drugiej strony w ramach stałych ekspozycji mogłaby prezentować bliskie Polakom wątki Sienkiewiczowskie⁹.

Z niewątpliwie romantyczną postacią historyczną związany jest obiekt rezydencjonalny w Kamieńcu Ząbkowickim, wzniesiony z inicjatywy księżnej niderlandzkiej Marianny Luisy Orańskiej, jako miejsce rodzinnej rezydencji (fot. 4). W skład wznoszonego, wg projektów Karola Fryderyka Schinkla z 1838 r., kompleksu zamkowego weszły: pałac z kaplicą i mauzoleum wraz, otaczającym go parkiem¹⁰. Przekazany Albrechtowi von Hohenzollern w 1873 r. jako prezent ślubny, aż do 1940 r. pełnił rolę letniej siedziby Hohenzollernów, która w okresie zimowym była wraz z wnętrzami i parkiem udostępniana turystom. W okresie świetności pałac liczył ponad 100 pomieszczeń mieszkalnych, otoczonych rozległym parkiem z tarasa-

⁷ Wg zastrzeżeń poczynionych w testamencie Alfreda Olszewskiego, gdyby dzieci nie kultywowały polskich tradycji, majątek miał stać się własnością Henryka Sienkiewicza. Mimo że dzieci nie wypełniły ostatniej woli ojca, to Sienkiewicz nie przyjął spadku.

⁸ Organizatorem pierwszego Biwaku Historycznego w 1996 r. było Towarzystwo Przyjaciół Gminy Krotoszyc. Do tego przedsięwzięcia zainspirowane zostało przykładami niemieckich rekonstrukcji bitew: m.in. Biwakiem Historycznym w Wachau pod Lipskiem.

⁹ O wielonarodowym dolnośląskim dziedzictwie pisał wieloletni Główny Wojewódzki Konserwator Zabytków M. Przyłęcki (2002).

¹⁰ Oficjalne zakończenie prowadzonych przez ponad 30 lat prac odbyło się 8 maja 1872 r. i związane było z uroczystym odsłonięciem Victorii, symbolu zwycięstwa w wojnie z Francją.

mi, fontannami i pergolą oraz obiektami towarzyszącymi. W 1942 r. rezydencję zamieniono w magazyn przejściowy dzieł sztuki zwożonych ze Śląska i z Wawelu. W 1946 r. zamek został podpalony przez Rosjan. Czynności remontowe i zabezpieczające rozpoczęto w końcu lat 70. XX w., kiedy dostrzeżono rangę obiektu, a od końca lat 80. XX w., kiedy zyskał prywatnego dzierżawcę, przywracany jest do stanu używalności. Zahamowano postępującą dewastację i częściowo odrestaurowano zabytkowe wnętrza z docelowym przeznaczeniem na hotel¹¹. Obecnie pałac udostępniony jest w ograniczonym zakresie dla ruchu turystycznego. W pałacowych wnętrzach mieści się okresowo czynna kawiarenka oraz hotel z 60 miejscami noclegowymi. Teren wokół rezydencji jest wciąż zaniedbany. Pozostały tylko destrukty rzeźb ogrodowych świadczące o świetności dawnego założenia. Potencjalni inwestorzy planują wprowadzenie funkcji hotelowych w większym zakresie oraz muzealnych.



Fot. 4. Widok zamku w Kamieńcu Ząbkowickim

Do trzeciej grupy należą obiekty, które stanowią prawie kompletną ruinę. W wyniku działań wojennych w 1945 r. zniszczona została rezydencja rodu von Hatzfeld w Żmigrodzie (fot.5). Barokowa budowla wzniesiona przez Christoph Hackera w latach 1655-1657, na miejscu wcześniejszej, dla ówczesnego właściciela Żmigrodu Melchiora von Hatzfeld zachowała z poprzedniego kompleksu wieżę. Znaczenie i ranga obiektu sprawiły, że przebywali tu najbardziej wpływowi politycy, car Aleksander I i król pruski Fryderyk Wilhelm III wraz z posłami angielskimi i au-

¹¹ Gmina jako prawny właściciel zamku znalazła potencjalnych inwestorów zainteresowanych m.in. wykorzystaniem go na cele hotelowo-konferencyjne i organizacją w zamku muzeum sztuki chińskiej.

striackimi, tworząc plany ekspansji koalicji antynapoleńskiej. Z tego kompleksu zabytkowego zachowała się jedynie wspomniana już wieża o średniowiecznej proveniencji, pałac pozostaje w stanie ruiny grożąc w każdej chwili zawaleniem.



Fot. 5. Widok ruin pałacu w Żmigrodzie

Dworskie założenie w Goszczu (fot. 6) popada w ruinę i wciąż ulega dewastacji, pozostając bez podstawowego zabezpieczenia (Stępniewska 1993). Ten wzniesiony w połowie XVIII w. prawdopodobnie przez architektów włoskich kompleks, stanowił unikalne na Śląsku założenie urbanistyczne z pałacem, kościołem, folwarkiem i parkiem. Zniszczeniu uległ dopiero po wojnie, strawiony przez pożar w 1948 r. Pod koniec lat 50. XX w. sporządzono nigdy niezrealizowane plany odbudowy. Decyzje o rozbiórce elementów założenia (m.in. oranżerii) spowodowały zniszczenie układu, a reszty dopełniło przekazanie zespołu w użytkowanie PGR. W latach 90. powrócono do pomysłu odbudowy i rewaloryzacji całego zespołu jako ośrodka konferencyjnego dla Wrocławia. Niestety, planów nie przeprowadzono. Losy obiektu zdają się być przesądzone, jeśli nie zostaną podjęte żadne działania.

Spośród omawianych rezydencji dolnośląskich w większości, w ramach rewitalizacji wprowadzono hotele, w dużej części towarzyszy im zaplecze konferencyjne. Tylko w niektórych rewitalizowanych pałacach zaplanowano funkcje muzealne (Łomnica, Kamieniec Żąbkowicki). Tę ofertę uzupełnia pakiet imprez kulturalnych, tj. wystawy, festiwale, aukcje. Obok wyżej wymienionych funkcji wprowadzono również ofertę rekreacyjną (np. jeździectwo, usługi SPA).

Zabrakło w strategiach rozwoju kompleksowej percepcji obiektów rezydencjonalnych, wyeksponowania ich w regionalnych i krajowych szlakach kulturowych czy jako elementów ścieżek edukacyjnych, tras rowerowych. Niedostatecznie

obiekty architektury rezydencjonalnej są też eksponowane w ofertach dla turystyki sentymentalnej na Dolnym Śląsku. Przy wytyczaniu tych ostatnich warto jako atrakcje szlaku wymieść właśnie obiekty pałacowe. Hotele, muzea czy siedziby stowarzyszeń funkcjonujące w zabytkach nie są też dostatecznie promowane z prasie lokalnej, Internecie czy innych mediach.

W podsumowaniu egzemplarycznych rozważań o rewitalizacji obiektów architektury rezydencjonalnej warto przywołać podręcznikowy i wzorcowy już przykład zamku w Kliczkowie o średniowiecznej proveniencji. Ten sukcesywnie rozbudowywany kompleks został zdewastowany po wojnie w wyniku niewłaściwego użytkowania. Mimo prób rewitalizacji jeszcze w latach 70. XX w., dopiero w 1999 r. zapadła decyzja o adaptacji obiektu na centrum konferencyjno-wypoczynkowe, której dokonano w rekordowym 1,5 rocznym okresie. W jej wyniku Zamek Kliczków dysponuje 211 miejscami noclegowymi i należy do największych hote-



Fot. 6. Widok ruin pałacu w Goszczu

li w obiektach zabytkowych w Polsce. W trakcie adaptacji starano się odtworzyć historyczne wyposażenie i połączyć je w harmonijny sposób z nowoczesnością. W ofercie komplementarnej znalazły się pomieszczenia dostosowane do funkcji rekreacyjnych: kryty basen, centrum fitness, sala bilardowa, korty tenisowe, tor łuczniczy. Zagwarantowano też możliwość wypożyczania rowerów i korzystania z ośrodka jeździeckiego w celu realizacji turystyki aktywnej, na wytyczonych wokół zamku trasach spacerowych, rowerowych i konnych. W ramach uprawiania czynnej rekreacji można uczestniczyć w spływach pontonowych i kajakowych po rzece Kwisie oraz polowaniach czy innych imprezach plenerowych. Obecnie realizowana jest budowa centrum SPA.

Oferta zamku zawiera pobyty świąteczne z organizacją tradycyjnych świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocnych oraz bali sylwestrowych, walentynkowych i andrzejkowych. Tradycją są imprezy, tj. Gala Jeździecka, święto Hubertusa czy Majówka z turniejem rycerskim. W zamku odbywają się koncerty w ramach wielu festiwali muzycznych, m.in.: Wratislavia Cantans, „Muzyki dawnej - Persona grata”, „Festiwalu Trzech Baroków”, „Festiwalu Muzyki Śląskiej”. Odbudowa i rewitalizacja zamku w Kliczkowie, przygotowywanie i stała rozbudowa komplementarnej oferty turystycznej, wpisanie obiektu w tradycje regionu i wykorzystanie potencjału w postaci okolicznych atrakcji w celu wykreowania wycieczek pieszych i rowerowych, a także szeroko zakrojona promocja w mediach pozwalają żywić nadzieję, że podobny los spotka inne zrujnowane dolnośląskie obiekty pałacowe.

Literatura

- Łaborewicz I., 2001, *Zamki i pałace Kotliny Jeleniogórskiej po II wojnie światowej*, [w:] (red.) Olgierd Czerner, *Dolina Zamków i Ogrodów, kotlina Jeleniogórska – wspólne dziedzictwo*, Muzeum Okręgowe, Jelenia Góra.
- Przyłęcki M., 2002, *Wielonarodowe dziedzictwo kulturowe na Dolnym Śląsku i jego ochrona po 1945 r.*, Wrocław.
- Rouba R., 2004, *Hotele w obiektach zabytkowych*, Ochrona zabytków, 57, 1-2.
- Stępniewska B., 1993, *Rezydencje na Śląsku w XVIII w. Pałace, ogrody i parki krajobrazowe*, Wrocław.
- Tomaszewski A., 2001, *Siedziba pańska jako problem polityczno-konserwatorski*, [w:] (red.) Olgierd Czerner, *Dolina Zamków i Ogrodów, kotlina Jeleniogórska – wspólne dziedzictwo*, Jelenia Góra.